

Tam gdzie Boga nie ma już
Miasto bez miłości stoi.
Tam jak z nieba znak
Zjawia się niewinna Ona.
Ma nadzieii pełen głos
Wrażliwości pełne dłonie.
Pragnie tyle dać
W pustych sercach wzniecić płomień.
Choć krucha jest jak kwiat
Próbuje zmienić świat.

Bezimienna
Zbyt prawdziwa Twoja twarz.
Bezimienna
W pustych sercach budzisz strach.
Bezimienna
Ile sił potrzeba & ile piękna
By obudzić ich.

Tyle wiary ma
A w pustych domach puste twarze
Życzą bólu jej.
Pragną widzieć ją gdy płacze.
Oni łez nie znają
Dawno zapomnieli o nich.
Tutaj miejsca nie ma już
Na wrażliwości pełne dłonie.
Choć krucha jest jak kwiat
Wciąż pragnie zmienić świat.

Bezimienna
Zbyt prawdziwa Twoja twarz.
Bezimienna
W pustych sercach budzisz strach.
Bezimienna
Ile sił potrzeba i ile piękna
By obudzić ich.

Bezimienna
Zbyt prawdziwa Twoja twarz.
Bezimienna
W pustych sercach budzisz strach.
Bezimienna
Ile sił potrzeba i ile piękna
By obudzić ich.

Tyle wiary ma...